

Łódź, piątek 8 września 1972 roku
Rok XXVIII Nr 214 (7495)

PR

**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

OLIMPIADA
MONACHIUM

**★ Brązowy medal dla I. Szewińskiej
★ Dobre miejsca dziesięcioboistów
★ Rekordy świata
Czyżowej i Braginy**

W szóstym dniu trwania olimpijskich zmagani...

na podium zwycięzców. Irena Szewińska zajmując trzecie miejsce...

ka spóźniła się na startie i dopiero tuż przed metą...

Świetnie spisują się w Monachium nasi 10-bojści. Po pierwszym dniu zawodów...



Bieg na 200 m wygrywa reprezentantka NRD, R. Stecher (w czarnej koszulce) przed Boyle (Australia) i Szewińską (Polska).

CAF - AP - telefoto

**Koncentracja
sił izraelskich
na granicy
z Libanem
i linii rozejmowej
z Syrią**

W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano wzrost napięcia na granicy Izraela z Libanem...

W czwartek rano notowano sporadyczne starcia, a po południu organizacje palestyńskie...

W środę wieczorem na granicy Libańsko-izraelskiej doszło do starcia między izraelskim patrolami wojskowymi...

„Mostostal“ w Radomsku

**Największa w Europie
wytwórnia konstrukcji stalowych**

(Informacja własna)

Według ostatnich postanowień przechodzimy w rodzimym budownictwie przemysłowym i ogólnym na konstrukcje stalowe...

Investycję wprowadzono do realizacji w roku ubiegłym. W marcu br. zlecono ją generalnemu wykonawcy...

który już w kwietniu wszedł na obrzbił teren. Do tej pory na tym obrzbił placu przemysłowego już 100 tys. m sześć. masy ziemnej.

Poza generalnym wykonawcą w budowie uczestniczyć będzie 20 podwykonawców. W roku bież. pracuje czterech. Łódzki „Elektromontaż” przekłada i buduje linie energetyczne...

Następny podwykonawca PRK-7 Warszawa przystąpił do budowy 4-5-kilometrowej bocznicy kolejowej. Do końca października doprowadzić ma jedną nitkę toru bocznicy...

(Dalszy ciąg na str. 2)

**Lipska olimpiada
(Od specjalnego wysłannika)**

A więc nareszcie mamy złoto, które osładza siedem tygodni denerwującego wyczekiwania i ostatni tydzień ciężkiej pracy.

komisja przepuściła do półfinału trzy wyroby, druga komisja typująca miała nie lada problem. Na najwyższe wyróżnienie zasługiwał jej zdaniem dzianinowy kostium damski z „Lido” i piękny kupon jedwabiu...

Jak łatwo się domyślić odsianiamy tu kultury targowej olimpiady przemysłowej, w której do walki o złote medale wystartowała także wśród innych polskich centrala „Textilimpex” zgłaszając do konkursu na 6 tygodni przed rozpoczęciem...

(Dalszy ciąg na str. 2)

**W Dar es-Salam
o walce
z kolonializmem**

Całkowicie i ostatecznie wyzwolone terytorium afrykańskich znajdujących się pod jarzmem kolonialnym i rasistowskim - taki jest główny temat rozpraw w czwartek w stołecznej konferencji szefów państw Afryki wschodniej i środkowej.

**Na obiad
grzybek...**

Dopisało szczęście podczas grzybobrania pracownikowi tar-nobrzejskiego „Siarkopolu”. Jawni Bielawie. Znalazł on olbrzymią pieczarkę o wadze 1,2 kg.

**Korea pld.
wyciąga swe wojska
z Wietnamu**

Jak oświadczył rzecznik Departamentu Stanu, reżim seński poinformował rząd USA, iż zamierza wyciągnąć całkowicie swój kontyngent 37 tys. żołnierzy z południowego Wietnamu w czerwcu 1973 r.

Jutro 6 stron

W atmosferze napięcia Igrzyska toczą się dalej

NA TERENACH OLIMPIJSKICH W MONACHIUM W DALSZYM CIĄGU TRWA SZLACHETNA RYWALIZACJA SPORTOWA, KTÓRA PRZERWANA ZOSTAŁA TRAGI-CZNYMI WYDARZENIAMI, JAKIE ROZEGRAŁY SIĘ TU WE WTOREK I W ŚRODĘ.

Wzmocnienia bezpieczeństwa wokół kwater zamieszkiwanych przez ekipę NRD.

miano rozgrywać finał szosowego wyścigu indywidualnego. Irlandczycy ci demonstrowali przeciwko polityce brytyjskiej w sprawie Ulsteru, rozzucając ulotki.

Agencje i prasa światowa w fałszywym ciągu szeroko omawiają tragiczne wydarzenia, które zakłóciły atmosferę olimpijską. Szczególnie ciekawskie gazety zachodniemieckie zastanawiają się nad środkami zastosowanymi przez władze NRF.

Prasa podaje, że w sprawie wydarzeń na lotnisku prowadzone jest w dalszym ciągu śledztwo. POLICJA ZACHODNIOMIEMIE-CKA PODJĘŁA NA CAŁYM TERYTORIUM KRAJU AKCJE SPRAWDZANIA TOŻSAMOŚCI PRZEBYWAJĄCYCH TAM ARABÓW, WIELE OSÓB ARESZTOWANO. PO-SZKUDZAJĄ SIĘ 15 ARABÓW PODEJRZA-NYCH O PRZYGOTOWYWANIE ZAMA-CHÓW BOMBOWYCH I AKTÓW SABO-TAŻU.

**W Monachium
królują
sport
i... polityka**

DOSZŁO TEŻ DO INNEGO INCYDENTU O CHARAKTERZE POLITYCZNYM. Trzech nie zidentyfikowanych kolaryz irlandzkich, przebranych za ofiarną ekipę tego kraju, przedostało się na tor kolarski, gdzie

le olimpijskie. Start i meta znajdowały się w miejscowości Gruenwald. Do wyścigu zgłoszono 182 zawodników z 47 państw.

Trasa licząca 182,4 km biegła po obwodzie zamkniętym i skła-dala się z 8 rund po 22,8 km.

Przebieg wyścigu nie był pomyslny dla Polaków. Po kraksie powstałej na skutek balaganu na szosie wycofuje się Smyrak. W ułecze 15 zawodników nie „zabierają się” Polacy. Jada oni bardzo pasywnie, nie włączają się do akcji. Efektom tego są ich dalekie miejsca w klasyfikacji.

Szermerka

Polskim florecistom nie udało się przebić przez eliminacje turnieju drużynowego. Po wygranej z Amerykankami lepszą różnicą trafień. Polki przegrały 3:10 z Włoszkami, a następnie gorszym stosunkiem trafień z NRF. Dziś w ćwierćfinałach spotkają się: Włochy - Węgry, Rumunia - ZSRR.

Belfast

◆ Wykrycie tajnego obozu ekstremistów
◆ Seria zamachów

W czwartek oddziały brytyjskie wykryły i opanowały tajny oboz ekstremistycznej organizacji protestanckiej „Ochotnicze Siły Ulsteru” (UVF), znajdujący się w opuszczonej farmie około 8 km na północ od Belfastu.

Jak oświadczył rzecznik armii brytyjskiej, w obozie odbywały się właśnie ćwiczenia, jednakże nikt nie stawiał oporu. 16 osób zostało aresztowanych. Znalaziono znaczne zapasy broni, materiałów wybuchowych oraz kilka skradzionych samochodów.

W nocy ze środy na czwartek w Belfastcie doszło do poważnych rozruchów i starć z wojskami brytyjskimi wywołanych przez ekstremistyczne grupy protestanckie.

W wyniku serii zamachów bombowych jedna osoba zginęła, a kilka jest rannych. Bomby eksplodowały m. in. w kościele katolickim, w kilku barach i w domu polityka katolickiego. Od kul nieznanych zamachowców zginęły dwie osoby - jedna w dzielnicy katolickiej, druga w protestanckiej.

**Winni zaniedbań bhp
w zakładach radiowych w Mińsku
skazani na kary więzienia**

Kolegium sędziowskie radzieckiego Sądu Najwyższego rozpatrzyło w Mińsku na otwartym posiedzeniu sprawę dyrektora zakładów radiowych w Mińsku, głównego inżyniera tych zakładów, dyrektora Instytutu Projektowego z Leningradu, głównego inżyniera tego instytutu oraz innych osób odpowiedzialnych za awarie na wydziale opakowań zakładów radiowych w Mińsku, która nastąpiła 10 marca br. i pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

**PKO
przypomina**

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że zgodnie z warunkami rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski termin wykupu wszystkich obligacji pożyczki upływa 1 października 1972 r. Z uwagi jednak na przypadającą w tym dniu niedzielę, wykupu obligacji będzie można dokonać jeszcze w dniu 2 października. Jest to ostateczny termin wykupu obligacji.

nego lekceważenia obowiązków służbowych. Oskarżeni otrzymali różnego wymiaru kary pozbawienia wolności.

W czwartek rano odleciała z Monachium do kraju izraelska ekipa olimpijska, zabierając na pokładzie samolotu zwłoki izraelczyków, którzy zginęli w czasie tragicznych wydarzeń. W czasie odlotu z monachijskiego lotniska Riem zachowano nadzwyczajne środki ostrożności. Dziennikarzy i reporterów nie dopuszczono w pobliże samolotu.

IGRZYSKA TOCZĄ SIĘ DALEJ, JEDNAK DONIESIENIA ŚWIADCZĄ O UTRZYMUJĄ-CYM SIĘ NAPIĘCIU, SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA KOMITETU ORGANIZACYJ-NEGO OLIMPIADY OSTRZEŻŁA SPORTOW-CÓW Z NRD, ŻE MOŻE IM GROZIC NA-PASC. Przedstawiciele sił porządkowych oznajmili, że odebrali telefony z pogrozkami wobec sportowców NRD. W związku z tym kierownictwo drużyny NRD we własnym zakresie zastosowało środki bezpieczeństwa w wiosce olimpijskiej, a w rozmowie z burmistrzem wioski zażądano

Rybacki południowokoreańscy wrócili do domów

Jak donosi ze stolicy KRL-D Agencja Prasowa Korei Połudn. nie, ponad 160 rybaków z Korei południowej, wskutek szorstkiej pogody zawinęli ostatnio do portów na północy kraju. Po kilku dniach spędzonych na północy — gdzie otaczano ich troskliwą opieką i udzielono pomocy w naprawie kutrów rybackich — rybacy odesłani zostali w czwartek do domów. Rybacy z południa wyrazili wiarę w pomoc i opiekę oraz wypowiedzieli się za rychłym zjednoczeniem kraju.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna ok. 25 stopni C. Wiatry słabe z kierunków pd. Rano mgliście.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o 18.15 a jutro wzejdzie o 5.05.

Imieniny Marii i Badoslawa.

Czy powstanie kanał Odra-Dunaj?

7 bm. rozpoczęło się w Raciborzu 2-dniowe międzynarodowe sympozjum poświęcone omówieniu celowości i możliwościom budowy kanału Odra - Dunaj, zorganizowane przez Instytut Śląski w Opolu, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych oraz Zjednoczenie Śródlądowej Żeglugi i Stoczni Rzecznych. Przedstawiciele Polski i innych krajów RWPG reprezentujący świat nauki oraz zainteresowane resorty, przedyskutowały wszelkie problemy techniczno-ekonomiczne, polityczne, prawne oraz przestrzenne zagospodarowania tego przedsięwzięcia. Magistra wodna Odra - Dunaj połączyłaby najkrótszą trasą zespół portowy Szczecin - Świnoujście z portami Skandynawii i nadunajskimi krajami Europy środkowej i Bałkanami, dalej - z czarnomorskimi wybrzeżami ZSRR, z krajami Bliskiego Wschodu i basenu Morza Śródziemnego. Wraz z budową obecnie drogą wodną Ren - Men zamykalaby obwód jednolitej europejskiej sieci arterii śródlądowych. Sprawa budowy kanału zajmuje się od kilku lat specjalnie powołana Komisja ekspertów europejskiej komisji gospodarczej ONZ, w której uczestniczą m. in. przedstawiciele Polski, Austrii i CSRS.

Powstało wiele projektów technicznych budowy, z których najnowszy opracowany został przed kilku laty w CSRS. W trakcie sympozjum wygłoszonych zostało 18 referatów.

Największa w Europie

(Dokończenie ze str. 1) konstrukcji przez kolejnego podwykonawcę „Mostostal” Bezdza i planowo (IV kwartał br.) przystąpienie do montażu głównych obiektów. Cykl budowy tej inwestycji traktowanej priorytetowo jako

nieszwydnie ważnej dla gospodarki krajowej zamknięć się ma w 27 miesiącach. Planowane jej zakończenie nastąpi w listopadzie 1974 r. Jednak pierwsza produkcja przeznaczona dla przygotowywanych bardzo ważnych inwestycji planowana jest: dużo wcześniej - bo już na IV kwartał roku przyszłego.

Koszt nadmorszczańskiego „Mostostalu” oblicza się na blisko miliard złotych. Docelową produkcją wyniosła ma 60 tys. ton konstrukcji stalowych, wykonanych według nowoczesnej technologii. W wytwórni znajdzie pracę ok. 2 tys. osób. Aby zapewnić sobie kadre kwalifikowanych pracowników, inwestor już wkrótce rozpocznie szkolenia.

Jak poinformował nas przedstawiciel generalnego wykonawcy „Montopremu” budowa „Mostostalu” prowadzona będzie według systemu PROKOR. Jest to system organizacji i opracowany przy pomocy wyliczeń maszyn matematycznych. Dotąd w województwie łódzkim wprowadzono go z powodzeniem przy budowie szpitala w Łasku.

Sprawną organizacją i zaangażowaniem się wszystkich uczestników procesu - szczególnie w tym roku - mówi przedstawiciel „Montopremu” - są niezmiernie ważne dla terminowego ukończenia inwestycji. A zadania są bardzo trudne, z uwagi na dość późne i niekompletne przygotowanie tej inwestycji. Na razie jednak wszystko idzie sprawnie i terminom nie nie zagroza.

E.O.

Belgowie będą łowić wokół Islandii

Belgia i Islandia podpisały w czwartek porozumienie dające stałkom belgijskim specjalne prawa połowu ryb wewnątrz 50-milowej strefy połowów wokół Islandii.

Stalki rybactwa wielu krajów, w tym Wielkiej Brytanii i NRF, nie uznają rozszerzenia granic strefy połowu ryb wokół wyspy.

Start „Mazowsza” w Monachium

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zainaugurował 7 bm. w Monachium swą występy w ramach Festiwalu Kultury wybranych zespołów międzynarodowych. Dzień wczesniej „Mazowsze” koncertowała przy prawie wypełnionej sali obliczonej na 1200 osób w podmonachijskiej miejscowości Augsburg.

Ministrowie - defraudanci przed sądem marokańskim

W Rabacie oznajmiono w czwartek oficjalnie, że w dniu 25 września br. przed sądem specjalnym rozpocznie się proces b. ministrów i wysokich urzędników marokańskich oskarżonych o korupcję i defraudację pieniędzy państwowych. Sledztwo w tej sprawie trwało od listopada 1971 roku.

Kronika wypadków

- * O godz. 6.00 tramwaj linii 16/13 zderzył się na ul. Kilińskiego przy 8 Marca z tramwajem linii 1/6. W wyniku kolizji oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone. Przerwa w ruchu trwała do godz. 7.45.
- * O godz. 6.35 samochód m-kł „Zuk” 06-91 IB potrącił na ul. Zachodniej przy Lutomskiej 63-letnią Stanisławę B., a następnie uderzył w tramwaj linii 14/2. W wyniku wypadku 6 osób zostało rannych. Straty znaczne.
- * O godz. 7.45 w wyniku nagłego hamowania autobusu MPK na ul. Traktorowej przed posesją 33, przewrócił się na podlogę doznający ogólnych potłuczeń 54-letni Jan K.
- * O godz. 14.20 na ul. Liłanowskiej przy Prusa przeżył się na jezdnię będecy w stanie nietrzeźwym 62-letni Feliks K. i został potrącony przez motocyklistę IH 73-93.
- * O godz. 19.45 kierowca samochodu „NSU-Prinz” 657-Z-8141 na skutek nieostrożnej jazdy uderzył w stojącą na wysepce przystankowej ławkę potrajając jednocześnie 70-letniego Antoniego K. Straty znaczne.
- * Świadkowie przewrócenia się rowerzysty w dniu wczorajszym ok. godz. 7.30 na ul. Solec przy Borowej proszeni o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. Wł. Bytomskiej 69, p. 10, tel. 292-32 w. 416).

Lipska olimpiada

(Dokończenie ze str. 1) na samym wstępie odruczenia z wielonarodowej rewii przemysłu lekkiego około 70 procent wzorów. Kryteria są bowiem bardzo ostre. Liczy się nowoczesność, estetyka, możliwości produkcji, cena - jednym słowem wszystko i to wszystko musi być na medal.

Po tej ostrej selekcji nastroje w polskiej centrali były zdecydowanie radosne. Medal musi być - powiedziano mi w środę. Medal też - powiedziano mi w czwartek. Obrus liny lub tkanina obrusowa rodzem z Kamienną Górą. Na rdzawym nie wypukły reliefowej wzor w kolorze zielonkawym i pomarańczowym ilustrowany motywami hafu ludowego. Trudno jednak na - było nie było - targach zajmować się samymi medalami. Ekipa „Textilimpexu” równie dzielnie walczyła o zaopatrzenie naszego rynku. Na podstawie już zakończonych rozmów z dwiema centralami NRD-owskimi możemy spodziewać się w roku przyszłym dostaw wszelkiego rodzaju wyrobów odzieżowych i galanterijnych na sumę 14 mln rubli.

Tak więc po powrocie z obecnych targów będziemy znali szczegóły realizacji 70 proc. NRD-owskiego przemysłu lekkiego na nasz rynek. Reszta przyszłorocznego planu dostaw pozostawia się bieżącym ustaleniom, myśląc o nowej produkcji i nowych apetytach odbiorców.

Targi Lipskie zgodnie ze swymi założeniami umożliwiają nam kontakty z innymi - poza gospodarzami - partnerami. I tak np. przeprowadziliśmy ukoronowane kontraktem rozmowy z firmami francuskimi, belgijskimi, NRF-owskimi, holenderskimi, fińskimi, libańskimi. Sprzedajemy i kupujemy w tym wypadku głównie surowce. Ale

nie tylko. Liban np. zainteresował się bardzo naszymi koszulowymi tkaninami bawełnianymi. Holandia - pluszem, a Finlandia - adamaszkiem.

I tak jeszcze na podumowanie targów. Jakiego by jednak nie było nasze ostateczne opinie, wspólny sukces „Textilimpexu” i przemysłu lińskiego wart jest zapamiętania.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Wiele niejasności w wyjaśnieniach policji monachijskiej

W czwartek po południu i wieczorem odbyła się w Monachium pięćgodzinną konferencja prasowa, na której szefowie policji tego miasta, Manfred Schreiber i Georg Wolf, starali się wyjaśnić tragicznie zakończoną akcję na lotnisku w Fuerstfeldbruck. Na konferencji prasowej obecni byli także minister spraw wewnętrznych rządu bawarskiego, Hans Genscher oraz minister spraw wewnętrznych rządu Bawarii Bruno Merk.

Według relacji agencji zachodnich, szefowie policji monachijskiej przyznali w toku burzliwej konferencji prasowej, że podczas operacji na lotnisku policja była przekonana, iż znikome są szanse uratowania izraelskich zakładników. Stwierdzili oni, że decyzję o otwarciu ognia do zamachowców palestyńskich pozostawiono strzelcom wyborowym, których zgromadzono zaledwie pięciu.

Z wypowiedzi Schreibera i Wolffa wynikało, że strzelcy wyborowi rozpoczęli ogień, gdy z wnętrza helikoptera wyszło na pas startowy tylko czterech terrorystów, podczas gdy czterech pozostałych znajdowało się jeszcze wewnątrz maszyny wraz z zakładnikami. Po raz pierwszy więc, w wersji policji monachijskiej pojawiła się liczba ośmiu zamachowców, poprzednio bowiem utrzymywano, że na lotnisku było ich pięciu. W pierwszej fazie strzelający strzelcy wyborowi - jakkolwiek wyposażeni w doskonałą broń - zdolali zlikwidować tylko dwóch ekstremistów. Policja monachijska nie była w stanie wyjaśnić, w którym momencie zginęli Izraelczycy, bowiem - wg jej wersji - po pierwszych strzałach nastąpiła godzina przerwa, a dopiero później zaczęto znów ostrzeliwać terrorystów.

Mordercy ze Złoczewa skazani na karę śmierci

Po trzydniowej rozprawie Sad Wojewódzki w Łodzi wydał wyrok w sprawie Jerzego Wiśniewskiego i Wiesława Krotońskiego (lat 19, zam. w Złoczewie) i Wiesława Wałachy (lat 20, zam. w Sieradzu). Przypominamy: pierwszy dwaj oskarżeni dokonali morderstwa na osobie dorozcy PQM w Złoczewie, włamania i rabunku. Trzeci - pomógł im w planowanym rabunku przekazując sędziego pomieszczą.

Sąd uznał wszystkich winnymi opisanych przestępstw i skazał dwóch pierwszych na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze, a trzeciego na karę 8 lat pozbawienia wolności i 3 tys. zł grzywny. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący zespołu sądowniczo - sędzia J. Bartosik - wymienił m. in. takie motywy kary: działali z zimną krwią i z okrucieństwem, zamordowali

nieskazitelny człowieka, który czwał nad powierzonym mu dobrem, kónającego obrabowali. Byli bezwzględni, pozbawieni uczuć ludzkich. Stary człowiek nie mógł się bronić, prosił o darowanie życia, nie okazał litości. Ponad 30 obrażeń doznał na skutek ich ciosów.

Nie pierwszy raz popadli w kolizję z prawem. Są zdeprawowani i żadna kara pozbawienia wolności - nawet najdłuższa - nie jest w stanie spełnić nadziei na ich resocjalizację.

Wykresili się sami ze społeczeństwa. Względny przewencji ogólnej wskazują także na zastosowanie kary wyjątkowej. W okręgu łódzkim 36 proc. wpływów spraw do sądu - to zabójstwa. Tylko bezwzględna kara może stanowić ostrzeżenie dla innych osobników o podobnym charakterze, aby nie poszli w ślady skazanych. Wyrok nie jest prawomocny. (tar)

Przebieg

W pierwszym spotkaniu o miejsca od 9 do 12 polscy piłkarze ręczni pokonali Islandię 20:17 (10:7). Bramki dla Polski strzelili: Antczak - 5, Melcer i Szolc po 4. Gasiot, Wachowicz, Dyrbał po 2, Kuchta - 1.

Polacy grać będą jeszcze z Norwegią i Japonią.



Piłka nożna

Przed dzisiejszym meczem Polska - Maroko

Doskonały bojowy nastrój panuje w obozie polskich piłkarzy, którzy dziś zmierzą się z reprezentacją Maroka. Dwa dni przerwy w rozgrywkach poświęcili nasi zawodnicy na regenerację sił i leczenie kontuzji. Aktualnie trener Górski dysponuje już pełną ekipą. Podległe zostały kontuzje Gorgonia i Cmikiewicz. Obaj przeprowadzili w czwartek lekki trening. Wczorajem cała drużyna ogłądała 2 połowe meczu Maroko - ZSRR sfilmowaną przez operatora. Wszyscy mają wielką ochotę wystąpić w dzisiejszym spotkaniu. Trener Górski postanowił, że nasz zespół wyjdzie na boisko w następującym składzie: Kostka, Gorgoń, Ostafiński, Szymanowski, Anczek, Cmikiewicz, Deyna, Maszczyk, Kmieć, Lubanski, Gadocha. Przewiduje się wprowadzenie w 2 połowie Szostyńska.

Do Norymbergi wyjeżdżają nasi piłkarze pociągiem o 12.35. Mecz rozpocznie się o godz. 16.30.

Przebieg

boks: półfinały (Blażyński, Szczepański, Rudkowski, Gortat) godz. 14 i 19

piłka nożna: Polska - Maroko, godz. 16.30

lekkoatletyka: 110 m ppl. - 10-boju (Skowronek, Janczenko, Katus) godz. 9

dyks - 10-boju, godz. 9.45

kula mężczyzn: el. (Komar) godz. 10

skok w dal mężczyzn: el. (Homziuk, Cybulski) godz. 10.30

tyczka - 10-boju, godz. 13

oszczep - 10-boju, godz. 13.30

100 m ppl. - finał (Straszynska, Nowakowa, Rabszyn) godz. 16

1.500 m mężczyzn (Szordykowski) godz. 17.15

1.500 m 10-boju - godz. 19.

Brązowy medal dla Ireny Szewińskiej

(Dokończenie ze str. 1) pchnięcia kulą i w biegu na 400 m cała nasza trójka poprawiła życiowe rekordy. Wyniki po pierwszym dniu wskazują, że i w końcowej punktacji rekord Polski będzie w niebezpieczeństwie. Największe nadzieje wiąże trenerzy ze startem Ryszarda Skowronka.

Trzy polskie pływaczki Teresa Nowakowa, Danuta Straszynska i Grażyna Rabszyna zakwalifikowały się do finału 100 m ppl. W finale wystąpiła trzy Polki, trzy reprezentantki NRF: Balzer, Erhardt i Krumpolz oraz Rumunka Bufanu i Australijka Ryan.

Leszek Wodzyński znalazł się w gronie najlepszych pływaczy świata. W olimpijskim finale 110 m ppl. Polak zajął szóste miejsce. Złoty medal wywalczył Amerykanin Milburn, który wynikiem 1:24 wyrównał rekord świata. Srebrny medal zdobył Francuz Dru.

Finał pchnięcia kulą kobiet, był popisową konkurencją znakomitej młotaczki radzieckiej Czerwowej. Już w pierwszej kolejce zapewniła ona sobie zwycięstwo, ustanawiając rekord świata - 21.03. Czerwowa jest pierwszą zawodniczką na świecie, która przekroczyła w tej konkurencji granicę 21 metrów.

O srebrny medal walczyły Gummel (NRF) i Christowa (Bułgaria). Lepszą okazała się zawodniczka NRF, która osiągnęła - 20.22.

Ludwika Chewińska nie zdołała zakwalifikować się do ścisłego finału, zajmując 10. miejsce.

Półfinały biegu 1.500 m kobiet przyniosły nowy rekord świata. Brawna użyskała czas 4.05.1 poprawiając o 1.4 sek. swój dotychczasowy najlepszy rezultat.

Zwycięstwem reprezentantów USA zakończył się bieg na 400 m. Dwa pierwsze miejsca zajęli Matthews 44.96 i Collett - 44.90. 3 i 4 Kenjczycy Sang i Asati. Najlepszy z biegaczy europejskich Schloeske zdobył 5. miejsce.

400 m kobiet (finał): 1) Zehrt (NRF) 51.99 (rek. olimp.), 2) Widea (NRF) 51.21, 3) Hammond (USA) 51.64.

rzut młotem (finał): 1) Bondaczuk (ZSRR) 75.50, 2) Sachse (NRF) 74.96, 3) Chamlewski (ZSRR) 74.04.

Boks

Czterech Polaków w półfinałach

Wczoraj rozegrano dalsze walki ćwierćfinałowe.

Polak Witold Stachurski przegrał w 1/4 turnieju bokserkiego w wadze średniej z Finem Virtanenem na skutek niedopuszczenia Polaka przez lekarza do dalszej walki po rozcięciu łuku brwiowego w 3 starciu.

W wadze półciężkiej - Janusz Gortat awansował do półfinału turnieju bokserkiego wygrywając w 1 rundzie z Hornigiem (NRF), który doznał rozcięcia łuku brwiowego i lekarz nie dopuścił go do dalszej walki.

Zestawienie par półfinałowych

- Papierowa:**
 - Evans (W. Brytania) - Gedoe (Węgry), Kim (KRL-D) - Rodriguez (Hiszpania).
- Musza:**
 - Blażyński (Polska) - Kostadinow (Bułgaria), Rodriguez (Kuba) - Rwabwogo (Uganda).
- Kogucia:**
 - Turpin (W. Brytania) - Martinez (Kuba), Carreras (USA) - Zamora (Meksyk).
- Piórkowa:**
 - Waruinge (Kenia) - Rojas (Kolumbia), Botos (Węgry) - Kuzniecowa (ZSRR).
- Lekka:**
 - Szczepański (Polska) - Mbura (Kenia), Perez (Kolumbia) - Urban (Węgry).
- Lekkośrednia:**
 - Seales (USA) - Vujan (Jugosławia), Angelov (Bułgaria) - Daborg (Nigeria).
- Półśrednia:**
 - Kajdi (Węgry) - Murunga (Kenia), Correa (Kuba) - Valdez (USA).
- Leckośrednia:**
 - Minter (W. Brytania) Kottysch

Ajax - Independiente 1:1

W Avellaneda odbył się pierwszy mecz piłkarskiego Klubowego Pucharu Świata, w którym jedenastka Ajaxu Amsterdam zmierzyła z Independiente Buenos Aires 1:1 (1:0). Mecz obserwowało 83 tys. widzów. W 5 min. prowadzenie dla gości uzyskał Johan Cruyff, a w 82 min. padło wyrównanie ze strzału Francisco Sa. Sędziował radziecki arbiter Bakranow. Rewanżowy pojedynek tych drużyn zostanie rozegrany 28 bm. w Amsterdamie.

dobry w Monachium

Dziś, w 14 dniu Igrzysk reprezentanci Polski wystąpią na olimpijskich arenach w następujących dyscyplinach sportu:

szermierka: szpada el. (Niela-ba, Gosior, Andrzejewski, Jankowski, Barbarski) godz. 8

kajakarstwo: półfinały (startuje pięć polskich osad) godz. 9

hokej na trawie: Polska - Francja, godz. 14

zapasy: styl klasyczny (trzecia runda - godz. 10 i 19)

tenis: 50 m mężczyzn (Leżański) godz. 10; 50 m kobiet (Szydłowska, Maczyńska, Szołtyś) godz. 10; 30 m mężczyzn - godz. 14; 30 m kobiet - godz. 14

Wyniki wieloboju łuczniczego kobiet po pierwszym dniu startów na długich dystansach (70 i 60 m).

1. Szydłowska (Polska) - 605 pkt., 2. Gapechenko (ZSRR) - 591 pkt., 3. Gu Ho Kim (KRLD) - 585 pkt., 4. Maczyńska (Polska) - 570 pkt., 5. Wilejto (Polska) - 560 pkt.

W wieloboju łuczniczym mężczyzn po pierwszym dniu przewodzi reprezentant USA Williams - 608 pkt. Tomasz Leżański zajmuje 37 pozycję - 525 pkt.

Łuczniczwo

Prowadzi I. Szydłowska

Wyniki wieloboju łuczniczego kobiet po pierwszym dniu startów na długich dystansach (70 i 60 m).

1. Szydłowska (Polska) - 605 pkt., 2. Gapechenko (ZSRR) - 591 pkt., 3. Gu Ho Kim (KRLD) - 585 pkt., 4. Maczyńska (Polska) - 570 pkt., 5. Wilejto (Polska) - 560 pkt.

Zapasy

W trzeciej rundzie turnieju w st. klasycznym walczyć będzie 8 Polaków: Skrzydzewski, bracia Lipienowic, Michalik - po 1 pkt., Ostrowski - 2 pkt., Krzesiński i Kwieciński - po 3 pkt., Supron - 4 pkt.

Tenisowe mistrzostwa Polski

Na kortach MKT trwają tenisowe mistrzostwa Polski. Wyłoniono ćwierćfinałistów w grze pojedynczej panów. Są nimi: Gąsieniec Janeczko, Drzymalski, Rybaczek, Niedzwiedzki, Fabiak, W. Nowicki i T. Nowicki. Wyniki ćwierćfinałowej gry pojedynczej panów: Kralówna (GKS Katowice) - Draz (Nadwiślan)

6:2, 6:2, Ryńska (Legia) - Łopuszówna (AZS Gdańsk) 6:2, 6:1, Zduńówna (SKT) - Wlochówna (PAs) 6:3, 6:4, Wieczorkówna (PAs) - Kozłowska (Polonia) 6:3, 6:1.

Odbyły się także pierwsze spotkania w grze podwójnej i mieszanej. Dz. 5 dalszy ciąg zawodów.

(m)

Siatkówka

Złoty medal w siatkówce wywalczyły zawodniczki ZSRR, które pokonały wczoraj Japonię 3:2 (15:11, 4:15, 15:11, 9:15, 15:11).

Cisza, jaka zapada nagle nad rozległymi, zapełnionymi tysiącami ludzi terenami Centrum Olimpijskiego trwa tylko krótki, ale jakże niezwykły moment. Jeszcze przed chwilą słychać było ekscytujące tłumem zapowiedzi spikera, nie było końca wiwatom na cześć krajów uczestników XX Olimpiady, gdy oto na nie milkanie wrzawa, przerywa swoje popisy doskonalą orkiestra witaająca zawodników wiązankami świątecznych przebiegów muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej, a tłum mówiący się na balkonach i tarasach budynków Centrum Olimpijskiego otaczający własnym pierścieniem plac, na którym dokonana została inauguracja Igrzysk Żeglarskich zastępy, w pełnym napięciu oczekiwa-
 Jest! U wejścia do jednego z budynków, wygładzających z daleka, jak skrzyżowanie plastra miodu z piramidą tyków, pojawia się człowiek z pochodnią w ręku. Młody szpaler hostess w sele-dynowych mundurkach i wybiegając z cienia budynku na zalany słońcem plac zwalnia nieco, jakby porażony światłem i witaając go ciszą. Ale wszystko to trwa zaledwie sekundy, po czym znów pęka bania z oklaskami i wiwatami, którym na przód usilnie dorównują triumfalny marsz kilkadziesiąt osobowej marynarskiej orkiestry.

W połowie placu zapalony w Grecji „święty ogień” przejmują drugi biało ubrany olimpijszczyk, a wszyscy obracają się teraz w stronę Zatoki Kilońskiej, na której brzegu wywyższony ponad zgromadzone tu tłumy, zapłonę za chwilę olimpijski żuźel.

Jeszcze sekunda i na wysokim czarnym trójno-gu bucha płomień. Jest 28 sierpnia 1972 r., godz. 11.45. „Viva Olympia!” Do tych okrzyków i wi-watów na cześć Olimpiady dołączają się teraz sy-reny wszystkich statków, promów cumujących w pobliżu Centrum Olimpijskiego Kiel - Schilksee.

A potem? Potem kończy się urzędowy program. Centrum Olimpijskie otwiera swoje podwoje dla zwiedzających — dla mieszkańców Kilonii, dla żeglarzy i gości z całego świata. Wśród wystawio-nych na głównej promenadzie przepięknych jach-tych biorących udział w regatach rozpoczynają polowanie łowcy autografów, z coraz to innej stro-ny ogłaszają kakofonię dźwięków nawołując do siebie słuchaczy liczone orkiestry big-beatowe, na wielkich ekranach telewizja prezentuje w kol-orze sprawozdanie z pierwszych konkurencji olimpijskich rozgrywanym właśnie w Monachium, frytki, lody i „Pepsi-Cola” idą jak woda, miesz-ają się rasą, języki... „Viva Olympia!”

rozpoczyna te relacje od momentu inaugu-racji Igrzysk Olimpijskich z samej chociaż-by satysfakcji, że mimo pewnych przeszkód, jakich w czasie rejsu do Kilonii nie szeptu nam panujący w tym czasie na Bałtyku

Z Kilonii z pokładu S/M „Aldis” — pisze specjalny wysłannik „DL” Zdzisław Szczepaniak

sztor, zdążyliśmy w samą porę, aby powitać braćmi wkraczającą na olimpijską arenę, żeglarską reprezentację Polski.

Kilonia, prawie 300-tysięczna stolica Szlezwik-Holsztynu, kraju związkowego NRF, żyje Olimpiadą już od dawna. W Schilksee nad Zatoką Kilońską zbudowano wspaniałe Centrum Olimpijskie, na które składa się m. in. port jachtowy oraz obszerna część hotelowa. Po zakończeniu Olimpiady, w którą samo miasto zainwestowało 7 mln marek, a rząd związkowy i federalny dalsze, część obiektów olimpijskich zostanie sprzedana po stonych zresztą cenach, prywatnym właścicielom, a część służyć będzie tutejszym żeglarzom oraz sta-nowić bazę dla organizowanych tu corocznie mię-dzynarodowych regat znanych, jako „Kieler Wo-che”. O Olimpiadzie mówi i przypomina w Kilo-nii dostawnie wszystko, tak jak niemal wszystko, co można sprzedać tysiącom turystów okupują-cych Kilonię (od luksusowych samochodów za-czynając, a na kratawach kończąc) zdobą trady-cyjnie olimpijskie kółka. Dla blisko 700 zawo-dników z około 50 krajów rozpoczęły się natomia-st dni walki o olimpijskie medale. Regaty w Zatoce Kilońskiej rozegrane zostaną w różnych klasach łodzi, na wytyczonej znakami trójkątnej trasie o łącznej długości 15—18 km. Debiutują w Olimpiadzie „Kiel-1972” — łodzie klasy Soling i Tempest. Natomiast najmniejsza klasa olimpijska jest jednoosobowy Finn o długości 4,5 m i 10 m kw. żagla. Jest to zresztą jedyna łódź, której uczestnicy regat nie przywożą na Olimpiadę ze sobą. Od czasów Olim-piady w 1936 r. łodzie tej klasy — naturalnie wszy-stkie absolutnie identyczne, wyważone i sprawa-żone pod nadzorem Internationales Jachting Race Union — dostarczane są zawodnikom przez orga-nizatorów regat (przydzielane drogą losowania, co stwarza wszystkim zawodnikom równe warunki rywalizacji). O jej efektach dowiemy się z komu-nikatów zaciskając na razie kciuki za pomyślne wi-atry dla polskich żeglarzy.

WRESZCIE SPRZĄTNIĘTO

MIESZKANCY UL. WIKLINO-WEJ 23. Prosimy o radę, gdzie mamy się udać, aby z naszej posesji wywieziono z puszek śmieci, gdyż gniją i zairuują powietrze. Nasza ADM tłumaczy się, że MPO nie reaguje na jej interwencje. Trochę nas dziwi obojętność MPO, bo przecież jężdżą po innych ulicach, tylko naszą omijają.

RED.: Wszymy kłopotami za-interesowaliśmy balucieki wi-dzę komunalne. Dopiero na ich polecenie śmieci wywieziono. Pomoc za przewlekłe załatwia-nie sprawy ADM nr 16 żadnej winy nie ponosi, gdyż kilkadziesiąt zgłoszeń wykonanie usi-ługi. My jednak ADM nie us-prawiedliwimy. Jeśli widzia-ła nieskuteczność swoich in-terwencji, to dlaczego nie

NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

zwróciła się o pomoc w załat-wieniu sprawy do Zjednoczenia Przedsiębiorstw. Gospodarki Komunalnej przy ul. Piotrkow-skiej 55, sprawującego nadzór nad MPO?

NIE MA PROBLEMU

ADAM K.: Już 1 października nabywam prawo do 20-dnie-wego urlopu, gdyż minie wte-

PIĄTEK, 8 WRZESNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Linia” — fragm. 10.25 Koncert muzyki operowej. 10.50 Choroby wene-ryczne nadal groźne. 11.00 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich. 11.45 Postęp w gospodar-stwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rol-nicy kwadrans. 13.00 Przeboje z Sofii. 13.20 Śpiewa „Mazow-sze”. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. literacki pt. „Pod-ziemne zbrojownie”. 14.20 Kon-cert popołudniowy. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich. 17.50 Popołudnie z młodocia. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium. 20.00 Dziennik 20.30 Graj i śpiewaj! zespoły regionalne. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Gospodarskie rozmowy. 21.20 Z piątkeki D. Modugno. 21.30 „W ciemności” — słuchów. 22.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Kompozy-tor tygodnia — Luigi Bocche-rini. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 VIII Festiwal Piosen-ki. 10.25 „Los i lut szczęścia” — frag. 10.45 Z twórczości mistrz-ów baroku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 K. Przybiński śpiewa pieśni Chopina i Karlo-wicza. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Runda z piosenką”. 13.00 (L) Od symfonii do piosen-ki. 13.25 (L) Felieton muzyczny. 13.40 „Miłość” — fragm. 14.00 Wład. 14.05 „Przeboje znad Morza Śródziemnego”. 14.30 „Estra-da Przyjaźni” — Bułgaria. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 E. Bury: Obrazy Tysiąclecia. 15.20 Wir-tuozi organów. 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny”. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagrań — Włochy. 16.20 Wedrówki muzy-czne po kraju. 16.45 (L) Aktual-ności łódzkie. 17.00 (L) „Melo-dia, rytym i piosenką”. 17.30 (L) „Konfrontacje” — rep. 17.45 (L) Liryczne melodie. 18.20 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 Problemy współczesnej nauki. 19.30 Kon-cert symfon. 20.09 Dyskusja filmowa. 20.29 d. c. koncertu. 21.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich. 21.50 Wiersze Ni-kolaj Wapczarowa. 22.00 Z kra-ju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 22.33 Nuty, nutki. 23.03 Muzyka rozrywkowa. 23.20 (L) Henryk Debski zaprasza. 23.40 Wład. olimpijskie.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata.

12.25 Za kierownicą. 13.00 (L) Na łódzkiej antenie. 13.00 Ek-spresem przez świat. 15.00 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ra-diowa Encyklopedia Kultury. 15.55 „Eleanor Rigby” — gra Don Harris. 16.05 Mokry ta-jemniczy las — gawęda. 16.15 Fr. Liszt: „Dolina Obermanna”. z cyklu „Lata pielgrzymki”. 16.30 Miniatury ballady. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca — T. Kon-wicki. 18.00 Muzykalny detekt-tyw. 18.30 Polityka dla wszyst-kich. 18.45 Tylko po hiszpań-sku. 19.00 Ekspressem przez świat. 19.05 „Złota strzała” — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Muzyczny baedeker Paryża. 20.25 Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 Z nagrań Emila Gil-leisa. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Emili Dimitrow. 22.15 Trzy kwa-dranse jazzu. 23.00 Swoje ulub-ione wiersze recytuje H. Wi-niarska. 23.03 Koncert.

wego. 20.30 Wieczorem pewne-go czasu — program muzyczno-poetycki (KOLOR). 21.00 24 go-dziny. 21.10 „Osmy” film fab. prod. bułg.

**„Aktor”
uciekł z planu**

Poszukuje się... psa, przypo-minającego wyglądem skrzyżo-wanie wilka z wyłem, który odwarzał główną rolę w film-ie „Kundel” reż. Sławomira Idziaka. Pies ten, po zagraniu kilkunastu scen zarejestrow-anych na ok. 7 tys. metrów taśmy filmowej... uciekł przed-kładając łańcuch u gospodarza nad zawód aktora. Meldunki, jakie na apel ekipy filmowej przekazyują mieszkańcy Krako-wa (gdzie powstaje film) wskazu-ją, że pies zmierza w pro-stej linii do swoich gospodar-skich codziennych obowiązków.



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy do ostat-niej chwili nieustraszenie ra-towali życie ukochanego Me-ża i Tatusia.

S. † P.
JANA FLORCZAKA

oraz władcom Wojewódzkie-go Zrzeszenia Pryw. Handlu i Usług za okazaną pomoc w czasie choroby. Przedstawi-cielom Kolumy Transportu Sanitarnego i Pogotowia Ra-tunkowego, Rodzine, Kole-gom i Znajomym, którzy tak licznie przybyli by uczestni-czyć w ostatniej drodze Zmarłego — serdeczne po-dziękowanie składa

JADWIGA FLORCZAK
z DZIEĆMI

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Kronika olimpijska (KO-LOR) (W). 10.35 XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium (KO-LOR) 14.00 Red. szkolna zapo-wiada (W). 14.15 XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium (KO-LOR) w przerwie ok. 17.00 Dziennik TV. 18.20 Wiadomości dnia. 18.40 „Rybacy z Hastingsa” — film z cyklu: „Człowiek i morze” (KOLOR) (W). 19.05 Przemówienie ambasadora Łu-dowej Republiki Bułgaria — z okazji święta narodowego (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Champion” — nowe-la film. prod. USA (KOLOR) (W). 20.25 „Kraj” (W). 21.00 XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium (KOLOR) w przerwie ok. 22.10 Dziennik TV.

PROGRAM II

17.25 „Franciszek Viek” odc. V film seryjny TV CSRS. 18.15 „Na szlaku” OTV Poznań na ekranie. 18.45 Magazyn Postępu Technicznego — progr. popu-larno-naukowy OTV Katowice. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Klub Filmu Nauko-

Dnia 5 września 1972 roku zmarł w wieku lat 65

S. † P.
KACPER MIGAS
mistrz kuśnierski

Wyrazy serdecznego współ-czucia Zonie, Dzieciom i Ro-dzinie składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
z SEKCJI KUŚNIERSKIEJ

W dniu 5 września 1972 r. zmarł

S. † P.
KACPER MIGAS
podstary Cechu Rzemiosł Skórzanym w Łodzi, mistrz kuśnierski.

W Zmarłym tracimy odda-nego działacza, serdecznego kolega i dobrego przyjaciela.

Wyrazy serdecznego współ-czucia Rodzinie składają:

KOLEDZY z SEKCJI
SZEWSKIEJ
i CHOLEWKARSKIEJ

Panu dziekanowi doc. dr habili. JANUSZOWI SZO-SLANDOWI serdeczne współ-czucie z powodu śmierci

ŻONY
doc. dr habili.
WANDY SZOSLAND

wyrażają:

DZIEKANAT I RADA WY-DZIAŁU WŁÓKIENNI-CZEGO POLITECHNIKI
ŁÓDZKIEJ

W dniu 6 września 1972 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 26

S. † P.
RYSZARD JERZY MICHAŁAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września 1972 roku o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Rocha, na Radogoszczu, o czym zawiadamiają zrozpa-czeni

RODZICE, SYNEK, TERE-SA, PRZYJACIELE
I RODZINA

W dniu 7 września 1972 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. † P.
DR HAB.
MARIA WANDA SZOSLANDOWA

docent Akademii Medycznej w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września 1972 roku o go-dzinie 15 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ, SYNOWIE, BRACIA I RODZINA

Przedwczesna śmierć zabrała z naszego grona, dnia 7 września 1972 roku naszą najukochańszą koleżankę

DOCENT DR MED.

MARIĘ WANDĘ SZOSLANDOWĄ

Odszedł od nas znakomity lekarz, oddany bez reszty chorym, Przyjaciół, Człowiek o wielkim sercu i szlachetności.

Wspólnie z Mężem, Synami i całą Rodziną przeżywamy to tragiczne dnia nas z Nią rozstanie. Ma swoje stale miej-sce w naszych sercach, pamięci i będzie wśród nas nadal w codziennej naszej pracy.

Składamy hołd Jej pamięci!

KIEROWNIK, KOLEDZY, PERSONEL PIELEGNIARSKI I WSZYSCY PRACOWNICY KLINIKI CHOROÓB OCZU AKADEMII MEDYCZNEJ
w ŁODZI

ŻÓŁTA PATRICK QUENTIN TAKSÓWKA
tłum.: Izabela Szamóska

Odsunął stanowczym gestem żonę, która usiłowała mu przeszkodzić i mówił dalej:
— Pan słyszał o moim synu? On również nie żyje. Czyba pan to wie?
— Owszem, wiem, że syn pana zginął przed dwoma laty w taksówce w Nowym Jorku, ale nie poza tym.
— Bo widzi pan, doktorze, w chwili wypadku usilo-wałem wszelkimi sposobami zatuszować sprawę, nie na-dawać jej rozgłosu — oczywiście z miłości dla mego drogiego dziecka. Pan go nie znał i nie jest też pan w stanie sobie wyobrazić, co to było za piękne i dobre stwo-żenie. Jaki inteligentny, jaki uczuciowy! I tak nas wszy-stkich kochał! Jeżeli kiedykolwiek jaćs rodzice mieli wzorowego syna — to on nim był.
— Jasiu, najdroższy Jasiu — przerwała Grace Salter, która wpatrywała się w męża z głębokim niepokojem.
— Błagam cię, nie mów o Jimmym. Po co wkrzesz za-dawne wspomnienia? Zawsze potem chorujesz...
— Nie, moja droga! Po tym, co się stało z Normą, nie mogę dłużej milczeć. Otóż panie doktorze, proszę posłuchać. Nie wiem, czy panu mówiono, że syn nasz był zaręczony z Karen...
— Owszem, wiem o tym.
— Byliśmy tacy szczęśliwi. Szczęście tych dwojga młodych i pięknych stworzeń — po prostu nas upajało. Kochali się jak najzulej. Coż by to było za idealne małżeństwo! Aż nagle, tuż przed Bożym Narodzeniem, wydarza się ta okropna historia! Byłem właśnie w moim nowojorskim biurze, kiedy wydarzył się ten wpa-dek... na ulicy, przed gmachem sądu... Ze swego ga-binetu usłyszałem okropny trzask, zamęt. Po chwili ktoś wpadł do pokoju wołając, że jakaś taksówka roz-biła się o latarnię. Pasażer zginął na miejscu, a kie-rowca stracił przytomność. Za chwilę wniesiono ich ohydwy do mego gabinetu... W pierwszej chwili wyda-ło mi się to dziwne. Nie rozumiałem co mogą mieć wspólnego z tym wypadkiem... Najpierw wniesiono kie-

rowcę — istotnie, był nieprzytomny, ale czuć było od niego alkohol i wszystko wskazywało na to, iż jest kompletnie pijany. Pijak za kierownicą auta! Przyj-razem mu się, a jego rysy utkwily mi do dzisiaj w pamięci. To ten sam człowiek, którego zastaliśmy tutaj u pana...
— Janku — błagała pani Salter — jeżeli jest ko-nieczne, aby doktor Westlake dowiedział się o wszy-stkim, to pozwól, że raczej ja mu to opowiem.
— Następnie wniesiono pasażera, doktorze! Położono go w przedpokoju. Miał złamany kręgosłup i zmas-krowaną twarz... Już nie żył... A poza tym, był kompletnie, jak gąbka, nasiąknięty whisky. De pilszcza, z przodu, przypięta miał dużą, tekturową kartkę, któ-rą przeczytałem zanim jeszcze zdążyłem rozpoznać ry-sy zmarłego. Do końca moich dni nie zapomnę wy-pisanych na niej słów:
„OTO WZOROWY SYN SĘDZIEGO SALTERA — UPRASZA SIĘ O DOSTARCZENIE GO OJCU DO GMACHU SADU”.

Sędzia, dławiony wzruszeniem, zamilkł na chwilę kompletnie załamany i dopiero po dłuższej pauzie mógł kontynuować dalej:
— To był mój syn, doktorze. To był Jimmy. Nigdy się nie dowiedziałem, kto napisał tę haniebną kartkę. Kierowca nie odzyskał przytomności. Odrzutowano go do szpitala, a jak przyszedł do siebie, to twier-dził, że niczego nie pamięta. Wiedzieliśmy, że był pi-jań i na skutek tego spowodował śmierć naszego dzie-cka... To on zabił Jimmiego. Mimo to jednak skazano go zaledwie na dwa lata więzienia, ponieważ uparcie twierdził, że kompletnie utracił pamięć. Dwa lata! Człowiek, który zabił mego syna, skazany na dwa lata!

Ostatnie słowa wymówił ze zduszoną kłamiem. Wi-dok tego nieszczęśliwego, zalamanego starca, wywołał w mojej duszy litość niemal nie do zniesienia. W jego straszliwym cierpieniu, któremu ubiegłe dwa lata nie przyniosły najmniejszej ulgi, było coś niewypowiedzia-nie wstrząsającego.

— Jasiu, kochanie — szepnęła cicho Grace Salter, która do niego podeszła — już wszystko doktorowi opowie działał. Byłś bardzo dzielny, ale musisz już przestać się tak okropnie torturować. Chodź z mną, trzeba zebvs teraz odpocząć... Albo raczej poczekaj trochę na mnie w samochodzie, a ja jeszcze powiem parę słów dokta-rowi, a potem pojedziemy do domu.

Sędzia wstał, chwytając się i spojrział na mnie. Widać było, że czyni najwyższy wysiłek, aby nie płakać.